

# NATO rozpoczęło dostawę broni na Ukrainę

15 września 2014

„Слава отечество наше свободное” – śpiewał podczas zamknięcia szczytu Yalta European Strategy (YES) w Kijowie Aleksander Kwaśniewski. Portal niezalezna.pl dotarł do nagrania żałosnego występu byłego polskiego prezydenta. Wykonanie hymnu Rosji i ZSRR nie było jedyną kontrowersją w zachowaniu Kwaśniewskiego w ukraińskiej stolicy. Jak informował portal niezalezna.pl, Kwaśniewski po wokalnym popisie tłumaczył, że hymny Rosji i ZSRR mają inne słowa, ale tę samą melodię. Później sam zadał sobie pytanie i od razu udzielił odpowiedzi. „Pytacie mnie, dlaczego śpiewam hymny Rosji i ZSRR? Politycy ze Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej muszą wiedzieć, że Rosja jest krajem, który może zmieniać muzykę, wiersze, słownictwo, ale Rosja nigdy nie zmieni muzyki” – powiedział Kwaśniewski w Kijowie.

Jednak wykonanie hymnu Rosji i ZSRR nie było jedynym kontrowersyjnym zachowaniem Kwaśniewskiego podczas szczytu YES. Podzielił się on z ukraińską prasą również sentymentami do obalonego w 2005 r. w wyniku pomarańczowej rewolucji byłego prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy. W latach 1981-1991 Kuczma należał do komitetu centralnego partii komunistycznej Ukraińskiej SRR. „Ukraina potrzebuje silnego stanowczego lidera. Bardzo szkoda, że Kuczma więcej nie może być wybrany na prezydenta Ukrainy. Ja też nie mogą znów zostać głową Polski” – cytuje Kwaśniewskiego ukraiński portal obozrevatel.com. Były prezydent Polski dodał, że Europa błędnie uważa Rosję za bardziej ważny kraj niż Ukraina i poradził obecnym przeczytać książkę Kuczmy „Ukraina to nie Rosja”. Przez ostatnie 10 szczyt YES odbywał się co roku w Jałcie. Jednak w wyniku okupacji ukraińskiego półwyspu został on przeniesiony do Kijowa. Na szczycie świadkami

skandalicznego zachowania byłego prezydenta Polski byli czołowi ukraińscy i europejscy politycy. Wśród nich – Julia Tymoszenko (była premier Ukrainy), Arsenij Jaceniuk (aktualny premier kraju), Witalij Kłyczko (lider partii UDAR), Petro Poroszenko (ukraiński prezydent) oraz Martin Schulz (przewodniczący Parlamentu Europejskiego), José Manuel Durão Barroso (ustępujący szef Komisji Europejskiej), Štefan Füle (ustępujący komisarz ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa w Komisji Europejskiej), Tony Blair (były premier Wielkiej Brytanii), Valdis Dombrovskis (były premier Łotwy), Toomas Hendrik Ilves (prezydent Estonii) oraz inni.

Państwa NATO rozpoczęły dostarczanie broni na Ukrainę – oświadczył ukraiński minister obrony Wałerij Hełetej. Nie powiedział jednak, o jaką broń chodzi i które państwa ją dostarczają. Według niego, decyzja o przekazaniu broni Ukrainie zapadła podczas wrześniowego szczytu NATO w Walii. Miano o tym zdecydować w trakcie tajnych rozmów „za zamkniętymi drzwiami, bez udziału mediów”. „Jesteśmy w trakcie przenoszenia broni, która zatrzyma Putina” – zapewnił Hełetej w rozmowie z telewizją Kanał 5. Podkreślił, że informacja jest „absolutnie prawdziwa”. Minister zaznaczył również, że wspólny wysiłek Ukrainy i NATO pomoże powstrzymać agresję militarną Rosji. Hełetej potwierdził też, że Rosja grozi Ukrainie bronią jądrową.

Ukraina wróci do tematu odbudowy swojego potencjału jądrowego, jeśli nie otrzyma pomocy z Zachodu w obecnym konflikcie zbrojnym, – powiedział minister obrony Wałerij Hełetej. „Jeśli dzisiaj nie potrafimy obronić (Ukrainy), jeśli świat nam nie pomoże, będziemy zmuszeni wrócić do tworzenia broni, która zabezpieczy nas przed Rosją”, – oświadczył Hełetej na konferencji prasowej w niedzielę, mówiąc o wynikach swojego udziału w szczycie NATO.

„Potrzebujemy dyktatora, który nie będzie bał się rozlewu krwi”- powiedział jeden z ukraińskich bojowników związanych z neonazistów – brzmi nagłówek brytyjskiego The Guardian. Autor

Shon Walker, specjalny korespondent, dzieli się swoimi wrażeniami o tym, jak spędził kilka dni wraz z wolontariuszami batalionu Azow we wschodniej Ukrainie. Jego zdaniem, batalion to jedna z wielu uzbrojonych jednostek ochotniczych w ramach wojsk rządowych. Jego ludzie przynoszą mu szacunek swoją odwagą, a batalion jest uważany za jeden z najbardziej wydajnych i niezawodnych w walkach z separatystami. Jednakże rosną obawy, że jednostka i inne takie bataliony mogą być poważnym zagrożeniem nie tylko dla ukraińskiego rządu, ale nawet, być może, dla narodu jako całości. „Azow”, mówi Walker, jest szczególny, ponieważ wielu z jego bojowników dzieli skrajne poglądy neonazistów, a walkę chcą przenieść do Kijowa, jak tylko skończy się wojna na wschodzie. „Nie mam nic przeciwko rosyjskim nacjonalistom i wielkiej Rosji, ale Putin nie jest Rosjaninem – to Żyd” – powiedział dziennikarzom jeden z wolontariuszy. „Dmitrij powiedział „The Guardian”, że nie był nazistą, ale entuzjastycznie odnosi się do Hitlera, jako przywódcy wojskowego. Chłopak twierdzi, że Holocaust nigdy się nie zdarzył” – tłumaczy Walker. Na pytanie, ile jest neonazistów w batalionie, jeden z mężczyzn odpowiedział wymijająco: „Oczywiście, że nie ma. To wszystko spekulacje. Po prostu wielu interesuje mitologia nordycka”. Wolontariuszy batalionu azowskiego, tłumaczy Shon Walker, nie można nazwać anty-Rosjanami. Językiem bojowników jest rosyjski, a dla większości jest to nawet język ojczysty. Ponadto Walker uważa, że ideologiczne poglądy wielu z nich pokrywają się z przekonaniami rosyjskich nacjonalistów, którzy walczą po drugiej stronie barykady u separatystów. Za ostatnie porażki i straty armii ukraińskiej, bojownicy z batalionu Azow, obwiniają dowódców w Kijowie. „Generałów odpowiedzialnych za Iłowajsk należy umieścić za kratkami za zdradę. Oczywiście ktoś będzie zaraz myśleć, że to jest tylko walka o władzę” – powiedział „The Gaurdian” Michael Shillt, Szwed, walczący w batalionie Azow. „Ukraińskie siły zbrojne to armia lwów dowodzonych przez barana” – mówi Dymitr, towarzysz szwedzkiego najemnika. Jego zdaniem, do władzy powinien dojść dyktator, który pozwoli na rozlew krwi, bo to jedyna metoda, aby

zjednoczyć naród.

Ukraińscy rekruci masowo odmawiają wymarszu na wojnę do Donbasu. Zastępca komisarza wojskowego z Odessy stwierdził, że w regionie Odessy więcej niż jedna trzecia rekrutów unika służby wojskowej. Jednocześnie, jak powiedział, „Region Odessa był najlepszy w mobilizacji w kraju” – w innych regionach sytuacja z poborem jest jeszcze gorsza. Przemawiając na posiedzeniu Rady Regionalnej, zastępca komisarza Walery Iszczenko powiedział, że około 6000 osób w tym regionie zostało powołanych podczas trzech fal mobilizacji od kwietnia do września, z czego ponad 2500 odmówiło służby. „Jest problem z obdżektorami” – przyznał. „W statystykach mamy ich 2500 od marca. 919 z nich odmówiło uzyskania dokumentów poboru i 1200 z nich nie stawiło się”. Zgłoszono 898 przypadków odmowy służby wojskowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy w celu weryfikacji informacji i możliwych działań karnych. Ale żadnego postępowania karnego nie rozpoczęto do dziś. W regionie Odessy w ostatnich miesiącach odbyły się protesty przeciw wojnie w Donbasie. W lipcu, mieszkańcy dwa razy spowodowali eksplozje i pożary w dwóch budynkach wojskowych, w których prowadzony jest pobór w Odessie. W dniu 11 września poinformowano, że po raz trzeci Ukrainie nie udało się zmobilizować nowych rekrutów. W Kijowie tylko 800 osób zostało powołanych do wojska podczas mobilizacji, ale byli to wolontariusze, a nie rekruci z poboru.

MSZ Ukrainy potępiło przeprowadzenie przez Federację Rosyjską wyborów lokalnych na Krymie – podano w oświadczeniu zamieszczonym na stronie ministerstwa. Resort obiecał, że wszystkie osoby uczestniczące w organizacji i przeprowadzeniu wyborów zostaną pociągnięte do odpowiedzialności w zgodzie z ukraińskim prawem. 14 września w Rosji odbył się jednolity dzień głosowania. Głosowanie nie odbyło się jedynie w Inguszetii. W Republice Krymu i w Sewastopolu, które od 18 marca wchodzą w skład Federacji Rosyjskiej, również przeprowadzono wybory na szczeblu lokalnym.

Władimir Żyrinowski ostrzegł, że w razie wybuchu III wojny światowej z Polski nic nie zostanie. „Zostanie doszczętnie spalona” – zapowiedział szef nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji. Po czym oświadczył, że... „kocha Polskę i nie chce naszej zguby”. Żyrinowski wygłosił swoją tyradę przed kamerami „Faktów” TVN. Doradził też, żeby Polska wyszła z UE i NATO, dołączyła do Rosji oraz ustanowiła język rosyjski drugim językiem urzędowym. „Wtedy będziecie rozkwitać” – oznajmił Żyrinowski. Zakomunikował również, że „gdyby nie polska polityka, nie byłoby hitlerowskich Niemiec”. „Dzisiaj nie chcemy się kłócić z Polakami. To Polska najbardziej straci na sankcjach” – powiedział. Niedawno Żyrinowski zakomunikował, że Władimir Putin podjął już decyzję o rozpęтaniu III wojny światowej. Równocześnie wprost zagroził krajom sąsiadującym z Rosją. Także Polsce. „Zostaną zmienione. Nic tam nie zostanie” – mówił Żyrinowski, twierdząc, że w przypadku zbrojnego konfliktu przeprowadzone zostaną naloty dywanowe.

Ponad 40 proc. mieszkańców Finlandii uważa, że Rosja stanowi dla ich kraju zagrożenie – wynika z najnowszych badań opinii społecznej. W poprzednich, przeprowadzonych w marcu, podobną opinię wyrażała tylko jedna czwarta ankietowanych – podaje Polskie Radio. 43 procent ankietowanych Finów stwierdza, że Rosja stwarza poważne albo nawet bardzo poważne zagrożenie dla Finlandii. Zdaniem ekspertów analizujących wyniki badań, wzrost poczucia zagrożenia ze strony Rosji wśród Finów nie wynika jedynie z powodu konfliktu ukraińskiego. Poważny wpływ ma na to ogólne pogorszenie się stosunków pomiędzy mocarstwami zauważalne szczególnie w ostatnim czasie. Ponadto, jak czytamy, coraz częściej pojawiają się informacje „o symptomach sowietyzacji polityki wewnętrznej i zagranicznej Moskwy”. Podczas szczytu NATO (4-5 września) w Walii, Finlandia i Szwecja (które od lat nie decydują się na członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim) podpisały umowę na mocy, której na teren fiński i szwedzki będą dopuszczane siły szybkiego reagowania Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zgodnie z nową umową

w Finlandii i Szwecji będą mogły znajdować się siły szybkiego reagowania NATO (ok. 20 tys. żołnierzy). Będą one mogły swobodnie się poruszać po terenie krajów podczas ćwiczeń wojskowych, w razie sytuacji nadzwyczajnych, jak również przy powstaniu niebezpieczeństwa dla tych krajów.

Większość mieszkańców Finlandii nie uważa Rosji za zagrożenia dla swego kraju – poinformował fiński publiczny nadawca radiowo-telewizyjny Yle powołując się na sondaż opinii publicznej, który przeprowadziła agencja badawcza Taloustutkimus. Choć 43% Finów uważa, że dla Finlandii Rosja stwarza zagrożenie, to „większość nie upatruje we wschodnim sąsiedzie zagrożenia”. W sondażu wzięło udział 1008 mieszkańców Finlandii.

W sobotę odbyła się wielobarwna manifestacja w centrum Chicago z flagami Polski, Ukrainy, Litwy i USA. Zgromadzeni domagali się zaprzestania rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz pomocy gospodarczej i wojskowej dla Kijowa. Na demonstracji zorganizowanej przez Klub „Gazety Polskiej” Chicago II przemawiali szef Kongresu Ukraińskiego na stan Illinois Alex Striltschuk, konsul Ukrainy w Chicago oraz konsul generalny Litwy Marijus Gudynas. Gościem honorowym był redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz. Niestety, zabrakło przedstawicieli polskiego konsulatu. Przemawiający Ukraińcy podkreślali konieczność ukarania Putina za smoleńską zbrodnię. Przypomnieli też masakrę Polaków w Katyniu. Z kolei Polacy nawoływali do zwiększenia zaangażowania zachodnich rządów w pomoc Ukrainie. Modlitwę za ofiary rosyjskiego terroryzmu odmówili ksiądz katolicki z Ukrainy (Polak) i prawosławny (Ukraińiec) z Chicago. Odśpiewano hymny USA, Polski, Litwy i Ukrainy. Przedstawiciele wspólnot narodowych umówili się, że sobotnia demonstracja jest początkiem współpracy, a w przyszłości zamierzają koordynować działania. Głównym organizatorem demonstracji była szefowa Klubu „GP” w Chicago Agata Mikołajczyk. Wieczorem członkowie Klubu „GP” w Chicago odmówili różaniec fatimski za nawrócenie Rosji i pokój na

świecie.

Rosja od 1 listopada wprowadzi cła na wóz towarów z Ukrainy i zaostrzy kontrole administracyjne i sanitarne na granicy ukraińsko-rosyjskiej, jeśli od tego dnia zacznie obowiązywać umowa stowarzyszeniowa Kijowa z Unią Europejską – zapowiedział w rozmowie z dziennikarzami w Brukseli szef resortu rozwoju gospodarczego Rosji Aleksiej Uljukajew. „Kwestia jest uzgodniona z prezydentem, jesteśmy gotowi na kompromisy. Jeśli jednak nasi partnerzy nas nie słuchają, będziemy podejmować odpowiednie kroki” – oświadczył Uljukajew przed drugą turą trójstronnych rozmów ministerialnych Rosji, UE i Ukrainy o stowarzyszeniu Ukrainy z Unią. „Jeśli 17 lub 18 września dojdzie do ratyfikacji porozumienia z tymi paragrafami, które budzą nasze zastrzeżenia, od 1 listopada wejdzie ono w życie, to podejmiemy ochronne kroki” – zapowiedział Uljukajew. 12 września po południu unijny komisarz ds. handlu Karel de Gucht poinformował, że wdrażanie porozumienia o strefie wolnego handlu między Unią a Ukrainą zostanie opóźnione do 31 grudnia przyszłego roku. Unia Europejska cały czas będzie kontynuować jednak autonomiczne środki handlowe wobec Ukrainy. To efekt trójstronnych konsultacji w sprawie wprowadzenia w życie umowy stowarzyszeniowej jakie odbyły się w Brukseli. De Gucht powiedział, że w jego przekonaniu Rada Najwyższa Ukrainy oraz Parlament Europejski mają ratyfikować umowę stowarzyszeniową w przyszłym tygodniu.

13 września rosyjski konwój humanitarny opuścił Ukrainę na którą wjechał dzień wcześniej. Ponad 200 samochodów w ciągu doby pokonało trasę od rosyjskiej granicy do Ługańska na Ukrainie i z powrotem. Samochody przekroczyły ukraińską granicę bez zgody władz w Kijowie. Białe ciężarówki przewiozły 2 tysiące ton żywności i lekarstw. Jak poinformowały rosyjskie agencje, konwój pilotowali prorosyjscy separatyści, czuwając nad jego bezpieczeństwem. Wszystkie produkty zostały wyładowane w Ługańsku i kolumna aut wróciła do Rosji. Za przygotowanie pomocy humanitarnej i jej dostarczenie

mieszkańcom Donbasu odpowiedzialne było rosyjskie ministerstwo do spraw sytuacji nadzwyczajnych.

Autorzy: Olga Alehno (akapity 1, 2), plk (3, 8, 10), red. GR (4, 7, 9), oa (8), tallinn (5), Akai47 (6), jkl (11, 12)

Źródła: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl), [Głos Rosji](http://GlosRosji), [Zmiany na Ziemi](http://Zmiany na Ziemi), [CIA](http://CIA), [Lewica.pl](http://Lewica.pl)

Kompilacja 11 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”